

II. Czasopiśmiennictwo i działalność księgarsko-wydawnicza

Wanda Krotos

Wiersze patriotyczne w prasie krakowskiej w latach 1795—1830*

Periodyki wychodzące w Krakowie, między ostatnim rozbiorem a powstaniem listopadowym, wzbogacały serwis informacyjny m.in. wierszami. Na dwadzieścia pięć pism emitowanych w omawianym okresie piętnaście zamieszczało wiersze. Dwa z nich działały bezpośrednio w okresie największego uniesienia patriotycznego narodu polskiego, czyli w czasie kampanii napoleońskich. Były to "Gazeta Krakowska" i "Zbiór Pism tyczących się powstania Królestwa Polskiego". Poza wymienionymi periodykami, problematykę związaną z odzyskaniem niepodległości w 1806 i 1809 r., bądź też wspomnienia tych momentów dziejowych, przekazywały także w latach późniejszych przede wszystkim pisma redaktora K. Majeranowskiego: "Pszczółka Krakowska", "Kra-kus", "Pszczółka Polska" oraz "Goniec Krakowski".

W zakres wymienionej w tytule problematyki wchodzi następujące zagadnienia:

- wkroczenie armii napoleońskiej na ziemie polskie,
- apoteoza jej wodza,
- szacunek i uwielbienie dla dowódców polskich,
- restytucja Ojczyzny pod berłem Fryderyka Augusta,

-Konfederacja Generalna i ogłoszenie Królestwa Polskiego,

- kampania moskiewska,
- uroczystości kościuszkowskie,
- wspomnienia o utraconej ponownie wolności.

W momencie przybycia armii Napoleona na terytorium polskie uniesienie patriotyczne poetów znalazło szerokie odbicie w wierszach. Wiele utworów pojawiło się w formie ulotnej¹, niektóre rozpowszechniano bez pomocy druku, część publikowały periodyki. Charakterystyczny dla prasy Krakowa, a ściślej rzecz biorąc dla "Gazety Krakowskiej", jest fakt, iż wiersze patriotyczne dopiero od 1809 r. znalazły miejsce na jej łamach. Jan Maj, redaktor pisma, wyjaśniał tę sprawę następująco:

"Zeszyły rząd nie chciał nawet, aby Polak wiedział tyle, ile gruby jego Austriak; zabrania nie tylko krajowych, ale i zagranicznych gazet, czego w innych prowincjach nie było. Redaktora tutejszej gazety zniewolił do wypisywania z jego gazet uszczypliwych artykułów przeciw osobie N. Cesarza Napoleona, jego czynom, własnym jego rodakom, nadto gotowe artykuły niemiecką polszczyzną tłumaczone przesyłał mu do umieszczenia"².

Pierwsze utwory patriotyczne związane były z wkroczeniem wojska polskiego do Krakowa-15 lipca 1809 r.-pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego. Uniesienie patriotyczne ogarnęło wszystkich mieszkańców miasta, co wyrażało się przede wszystkim w uwielbieniu dla wojska i jego dowódców. Mundur polski nie oglądany od lat piętnastu stał się symbolem spełnienia marzeń o wolności. Dzień ten opiewał anonimowy "Wiersz na przybycie wojsk polskich do Krakowa"³. W utworze podpisanym inicjałami FNJ, Feliks Jaroński w imieniu współziomków dawał wyraz wszechogarniającej radości, że ziemia ojczysta stała się wolna dzięki polskiemu orężowi i że znowu Polak może być Polakiem⁴. W innym wierszu F. Jaroński wzywał obywateli Krakowa, aby sięgnęli po broń i pomogli współbraciom odzyskać utraconą

Ojczyznę⁵. Na łamach tej samej "Gazety" Franciszek Wężyk ujawnił tęsknotę społeczeństwa za wojskiem polskim⁶. Cieszył się z dobrej sławy żołnierzy Polaków w Egipcie i Hiszpanii, pochwalał męstwo w walce z Austriakami.

W "Gazecie Krakowskiej" publikowali utwory także i wojskowi. Przykładem może być Józef Olędzki, fizylier, będący autorem "Wiersza napisanego w obozie pod Krakowem"⁷. Apel o obronę odzyskanej Ojczyzny, zawarty w "Marszu patriotycznym" pióra J. Rynarzewskiego, J. Maj przedrukował w "Gazecie Krakowskiej" z "Gazety Poznańskiej", ukazującej się od 4 listopada 1806 r. w wyzwolonym już Poznaniu⁸.

Kolejne utwory z 1809 r. skierowane zostały do żołnierzy - godnych następców Czarnieckiego i Sobieskiego, zdobywców potężnie ufortyfikowanego Zamościa⁹. Wspomnieć należy również o wierszach opisujących uroczystości zawieszania orłów francuskich w miejsce austriackiego dwugłowego "potwora", które miały miejsce w Lublinie¹⁰, Żelechowie¹¹ i Końskich¹². Fascynacja Napoleonem jako wodzem, który odbudował Ojczyznę Polaków, osiągnęła swoje apogeum w Krakowie w momencie wejścia wojsk do miasta. Jak podają J. Bieniarzówna i J.M. Małecki, w związku z urodzinami cesarza mieszkańcy podwawelskiego grodu przygotowali cykl uroczystości:

"Urządzono paradę wojskową na Błoniach pod kierunkiem ks. Józefa, defiladę przez miasto, uroczyste nabożeństwo w katedrze, obiad na 300 osób w Sukiennicach, wielki bal tamże, iluminacje, saluty armatnie. Balle i zabawy uliczne powtórzyły się w dniach następnych"¹³.

"Gazeta Krakowska" zaś informowała:

"Z powodu tej uroczystości napisano także wiele stosownych wierszy. Tych w gazecie naszej nie umieszczamy, albowiem po większej części ogłoszone zostały drukiem"¹⁴.

Poza osobno odbitymi utworami "Gazeta" przedstawiła w 1809 r. sześć wierszy napisanych z okazji imienin i uro-

dzin Napoleona¹⁵. Były to w większości teksty pieśni śpiewanych w teatrze. W Krakowie np. po przedstawieniu przez trupę W. Bogusławskiego opery H.M. Bertona "Alina, królowa Golkondy" śpiewano pieśń L.A. Dmuszewskiego na dzień imienin Bonapartego. Opis obchodów dnia urodzin Napoleona w Warszawie "Gazeta Krakowska" zakończyła podaniem tekstów trzech śpiewów (Recitativo, Aria, Vaudeville), które wykonywano na balu maskowym u barona Jeana Charlesa Serry, rezydenta francuskiego w Księstwie Warszawskim. W latach następnych na łamach "Gazety Krakowskiej" ukazały się jeszcze dwa utwory związane z uroczystościami imienin Napoleona. W 1810 r. były to: "Kantata"¹⁶, a w 1811 wiersz, ukrytego pod inicjałami K.T. - Kantorberego Tymowskiego¹⁷.

Poza "Gazetą Krakowską", ale tylko w 1812 r., ukazywało się w Krakowie czasopismo pt.: "Zbiór Pism tyczących się powstania Królestwa Polskiego". Jan Maj, wydający pismo, informował w przedmowie, że celem jego było "ułatwić uwiecznienie czynów Najpotężniejszego z Monarchów, którym potomność za ledwo uwierzyć będzie mogła"¹⁸. Na szpaltach tego tygodnika, wychodzącego w okresie od 3 lipca do 26 listopada, odnaleźć można cztery utwory dotyczące święta Napoleońskiego. Wśród autorów wierszy byli: Julian Ursyn Niemcewicz¹⁹, Franciszek Węzyk²⁰, Antoni Syktowski²¹ oraz anonim, sygnowany inicjałem M²².

Uwielbienie dla księcia Józefa Poniatowskiego jako wodza przewijało się w utworach patriotycznych równoległe z apoteozą Napoleona. Do księcia, generała i ministra wojny - w jednej osobie, skierowano z łamów "Gazety Krakowskiej" osiem utworów²³. Niektóre z nich powstawały ad hoc w miejscowościach takich, jak: Kielce, Miechów, Bydgoszcz, do których Poniatowski przybywał na inspekcje w związku ze sprawowanym urzędem. Autorzy tych wierszy rywalizowali w doborze wyszukanych epitetów i podziękowań. Ostatni wiersz, pióra J.U. Niemcewicza, to już wspomnienie pośmier-

ne. Były w nim zapewnienia o łzach, towarzyszących zmar-
łemu w jego ostatniej drodze, słowa wdzięczności i obiet-
nica wzniesienia grobu-pomnika, który przyszłym pokole-
niom "zaostrzy oręż". Wspomnieć w tym miejscu należy, iż
uroczystości pogrzebowe odbyły się w Krakowie 22 i 23 lip-
ca 1817 r. Zwłoki księcia Józefa, za zezwoleniem cara
Aleksandra I, spoczęły w krypcie na Wawelu²⁴.

Jan Henryk Dąbrowski, mianowany przez Napoleona po-
śmierci Poniatowskiego naczelnym wodzem wojsk polskich,
za życia nie doczekał się utworu na łamach pism krakow-
skich, ale po jego śmierci "Pszczółka Krakowska" zamiesci-
ła obszerny wiersz Franciszka Jakubowskiego pt. "Elegia na
śmierć jenerała Henryka Dąbrowskiego", podkreślający jego
zasługi dla Ojczyzny²⁵.

Poeci krakowscy nie zapomnieli o lokalnych bohaterach.
Podpisujący się inicjałami K.T., Tomasz Kantorbery Tymowski,
przypomniał społeczeństwu sylwetkę Włodzimierza Potockiego
na łamach "Gazety Krakowskiej"²⁶. W. Potocki, na czele swo-
jego plutonu, pierwszy wjechał do Krakowa w dniu 15 lipca
1809 r., mimo oporu oddziału kozaków zagradzających mu drogę.
Ponadto, jak informował w przypisie "Pamiętnik Krakowski
Nauk i Sztuk Pięknych" z 1830 r., W. Potocki własnym sump-
tem wystawił pułk artylerii konnej wyposażony w działa,
której to formacji wojsko polskie wówczas nie posiadało.
We wspomniany przypis zaopatrzonej został wiersz Franciszka
Jakubowskiego "Duma o Włodzimierzu Potockim", wydrukowany
w trzecim, listopadowym, numerze pisma²⁷. Innego rodzaju
czynem patriotycznym wskławił się hrabia Ossoliński. Poza tym
że brał udział w walkach, ufundował szpital polowy za 100 ty-
sięcy złotych reńskich i, jak podkreślał w wierszu na łamach
"Gazety Krakowskiej" nieznany autor, uczynił to "bez
próżnego wrzasku"²⁸.

Oddziały wojska polskiego, biorące udział w walkach
z Austrią na terenie Galicji, pod koniec 1809 r. zaczęły

ściągać do stolicy. Stało się to okazją do wielu uroczystości, na które składały się: defilady, mowy, iluminacje miasta, przedstawienia teatralne. Nie brakło i stosownych do okoliczności wierszy. Jak podaje Andrzej Zieliński:

"O odbył się prawdziwy turniej poetycki z udziałem Franciszka Wężyka, Ludwika Osińskiego, Marcina Molskiego i Józefa Wyszyńskiego, których utwory rozpowszechniano w postaci druków ulotnych"²⁹.

Niektóre z nich, np. F. Wężyka "Ode na powrót wojska polskiego do stolicy d. 18 grudnia 1809" redaktor "Gazety Krakowskiej" zdążył przedstawić czytelnikom jeszcze w przedostatnim (104) numerze z dnia 27 grudnia 1809 r., w którym po relacji z warszawskich uroczystości informował: "Do powyższego opisu przydajemy jeszcze ode, którą nam sam autor Franciszek Węzyk z Warszawy przysłał"³⁰. Tenże twórca był także autorem okolicznościowej sztuki historycznej pt. "Rzym oswobodzony czyli Powrót wojowników", którą wystawiono w teatrze narodowym 21 grudnia 1809 r. Po sztuce, jak relacjonowała "Gazeta Krakowska"³¹, aktorka Józefa Ledóchowska deklamowała wiersz, w którym złożyła hołd sławnym synom Polski za uwolnienie narodu z kajdan zaborców³². Następnie na scenie umieszczono tekst "Wiersza do pułków 2-go i 8-go Księstwa Warszawskiego od obywateli miasta Warszawy"³³. Utwór mówił o łzach wdzięczności wyzwolonych warszawiaków i wyrażał nadzieję, że obecne zwycięstwa napełnią trwogą ewentualnych przyszłych agresorów. Ode Ludwika Osińskiego "Na powrót wojsk do stolicy" wydrukowano w Krakowie dopiero w 1819 r. na szpaltach "Pszczółki Krakowskiej"³⁴. Dodać należy, iż autor napisał ją w 1809 r. i czytał na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie 22 grudnia 1809 r.³⁵. Nosiła ona wtedy tytuł "Wiersz na powrót zwycięskiego wojska do stolicy"³⁶.

Do walk z Austriakami powracał poemat "Galicja uwolniona", której fragment wydrukowała "Gazeta Krakowska" w 1810 r.³⁷. Wyjątek przedstawiał zwycięskie zmagania żoł-

nierzy polskich, którzy pod dowództwem generała Michała Sokolnickiego zdobyli Sandomierz. Wydaje się, że autorem tego utworu był Jędrzej Świdorski³⁸, oficer nadliczbowy trzeciego batalionu pierwszej, a później drugiej legii, chociaż fragment wydrukowany w "Gazecie" posiadał tytuł częściowo różniący się od nadanego późniejszej publikacji samoistnej, reklamowanej przez pismo w numerze 24 z 1810r.³⁹. Sytuację Polaków, zaistniałą po kampanii austriackiej, zwięźle wyraził "Wiersz na goliznę", wydrukowany w "Gazecie Krakowskiej" w 1811 r.⁴⁰. Poeta twierdził w nim, że po przejściu nawały wojennej Polak stał się biedny, ale żyje w wolności.

Odbudowa Polski pod berłem króla saskiego, Fryderyka Augusta, wywołała nową falę uczuć patriotycznych w narodzie polskim. Poeci wyrażali je pisząc o królu jako ojcu i sprawiedliwym władcy, a czynili to np. przy okazji jego urodzin⁴¹. Zwracali też uwagę na zasługi Fryderyka Augusta dla rozwoju szkolnictwa pijarów⁴². Wizyta rodziny królewskiej w Krakowie, w dniach od 7 do 12 maja 1810 r., zmobilizowała obywateli miasta do godnego przyjęcia najdostojniejszych gości. Nie obyło się i bez patriotycznych adresów. Autorem jednego z nich, wydrukowanego w "Gazecie Krakowskiej", był "kapitan w bywszym wojsku W. Ks. Lit.", Tadeusz Kamiński⁴³. Rozpoczynał on swój utwór od inwokacji do Boga, któremu składał dzięki za to, że Polacy odzyskali Ojczyznę. Następnie wyrażał wdzięczność Napoleonowi, by z kolei przejść do podkreślenia znaczenia wizyty królewskiej. Na koniec zaś dodał lapidarną, żołnierską charakterystykę nastrojów w Krakowie w stwierdzeniu, "że wszyscy weseli".

"Gazeta Krakowska" zamieściła również wierszowaną relację z przyjazdu Fryderyka Augusta do Warszawy po odbyciu lustracji ziem przyłączonych do Księstwa Warszawskiego. Autorem jej był Marcin Molski, a tłumaczem równoległego

tekstu łaścińskiego Jacek Idzi Przybylski⁴⁴. Wiersz był opisem podróży króla po miejscach historycznych pamiątek, przypominał sylwetki innych panujących Sasów; zawierał też stwierdzenie, iż król podjął uciążliwą podróż, aby "ludu swojego potrzeby w złej opatrzeć doli"⁴⁵.

Od grudnia 1810 r. stacjonujące w Krakowie wojsko zaczęło pomnażać swe szeregi drogą poboru. Wojna z Rosją zdawała się nie być odległą przyszłością, stąd oddziały polskie powoli opuszczały miasto i udawały się nad granicę rosyjską. Wymarsz wojsk stał się inspiracją dla dwu twórców, Feliksa Jarońskiego i Kazimierza Brodzińskiego. F. Jaroński żegnał żołnierzy, wyruszających z Krakowa dnia 5 maja 1811 r.⁴⁶. K. Brodziński, podpisany jako "sierżant artylerii", zwracał się do tych, którzy opuszczali miasto 7 maja tegoż roku⁴⁷. Manifest Napoleona o wojnie z Rosją i zawiązanie w Warszawie Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego (28 czerwca 1812 r.) ponownie ożywiły nadzieje na odbudowę państwa polskiego w granicach przedrozbiorowych. "Gazeta Krakowska", w korespondencji z Mińska, donosiła w lipcu 1812 r.:

"D. 8 bm. weszło tu wojsko francuskie pod wodzą księcia Eckmühl (Davoust), na którego przyjęcie JW. Kamiński prezes 1 go wydziału sądów głównych z marszałkiem Moniuszko o 2 mile za miasto wyjechali, a JW. Chodźko, prezes 2 go wydziału tychże sądów i księżę Puzyna przyjęli go pod samym miastem. Oświadczył im książe, iż wojsko francuskie przybyło dla przywrócenia Polakom ojczyzny"⁴⁸.

Ta deklaracja marszałka Francji, a przede wszystkim działania wojenne przeciwko Rosji, skierowały baczniejszą uwagę poetów na sprawy narodu i Ojczyzny. Wspomniany wcześniej tygodnik, "Zbiór Pism tyczących się powstania Królestwa Polskiego", całkowicie zapełniał swe łamy problematyką anonsowaną w tytule. W numerze pierwszym znalazła się

"Pieśń wojenna" J.U. Niemcewicza, zagrzewająca do boju⁴⁹. Następnie F. Wężyk w "Odzie z okoliczności ogłoszenia Polski dnia 28 czerwca 1812 w Warszawie" zapowiadał cykl utworów, w których opíše "czyn wielki" wskrzesiciela Polski⁵⁰. Wspomniana oda to wyraz podniosłego patriotycznego uniesienia, utwór przepojony zapachem do walki i nadzieją skupioną w Napoleonie.

W związku z ogłoszeniem Królestwa Polskiego "Zbiór Pism" wydrukował jeszcze cztery wiersze. Trzy z nich powstały w Krakowie, czwarty w Miechowie. W swojej odzie T. Kantorbery Tymowski głosił, że nastąpi godzina wyzwolenia ziemi litewskiej, ponieważ Polacy pospieszyli braciom z pomocą⁵¹. W tym samym wierszu poeta analizował przyczyny wrogości sąsiadów do Polski. Wyraził pogląd, że naprawa Rzeczypospolitej głęboko zaniepokoiła narody ościenne. Udaremniły ją więc przez rozbiory. Nieznany autor łączył trzecią rocznicę oswobodzenia Krakowa z aktem przywrócenia Królestwa Polskiego⁵². Sławiąc ten dzień, poeta wyrażał wdzięczność dla Napoleona. Jednocześnie zapowiadał, że wolni pomogą braciom wyrzec się "z szpon drapieżnych". Na koniec autor dzielił się nadzieją, że na czwartą rocznicę wolnego Krakowa Rosja nie będzie się już liczyć jako mocarstwo. W "Odzie napisanej z okoliczności stanowiącej najpożądańszą w dziejach naszych ogłoszenia Królestwa Polskiego aktem Konfederacji jeneralnej d. 28 czerwca 1812 w Warszawie" Józef Tadeusz Michał Skórkowski sławił Napoleona, którego zaborca ziem polskich na próżno starał się powstrzymać⁵³. Poeta radował się również z połączenia Orła i Pogoni, czyli Matki-Polski i Syna-Litwy.

Z konwentu kanoników miechowskich wywodził się łaciński wiersz Apollinusa Cirilusa Martinusa Zuchowskiego⁵⁴. Utwór gloryfikował życie i dzieło Napoleona w związku z restauracją Królestwa Polskiego. Do wojska polskiego, uczestniczącego w wojnie z Moskwą, skierowany był wiersz

F. Wężyka⁵⁵. Autor, wzywając do boju, wskazywał na tych, którzy stali się przyczyną nieszczęść Polski. Apelowął, by każdy Polak wziął udział w walce o słuszną sprawę. Analogiczne wezwania występowały w wierszu "Pieśń wojenna Litwinów r. 1812"⁵⁶ i w utworze zatytułowanym "Do Współziomków. Polacy! Do broni!"⁵⁷. W innym utworze Wojciech P., autor wiersza "Pieśń wieśniaków polskich", rozważał pozytywy wojny z Rosją z punktu widzenia gospodarczego⁵⁸. Wyrażał radość chłopstwa polskiego, które miało nadzieję na rewindykację zagrabionych ziem. Pożytki z odzyskanych terenów miały bowiem przywrócić dostatek polskim rolnikom..

Specjalną uwagę warto zwrócić na wiersz K. Tymowskiego "Do braci naszych w służbie moskiewskiej"⁵⁹. Współczesni byli zgodni, że okres wyprawy na Moskwę to czas weryfikacji polskości każdego obywatela Polski. T.K. Tymowski przypominał chlubną tradycję oręża polskiego i wzywał do udowodnienia przynależności narodowej poprzez wstąpienie w szeregi wojska. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Konfederacja Generalna zaapelowwała do wszystkich Polaków, znajdujących się w obcej służbie, by stanęli u boku Napoleona i z nim walczyli o wyzwolenie Ojczyzny. W odpowiedzi na ten apel np. Adam Jerzy Czartoryski, syn Adama Kazimierza, poprosił cara Aleksandra I o zwolnienie ze służby⁶⁰.

Bezprecedensowa i totalna klęska armii Napoleona przekreśliła wszelkie polskie nadzieje. Jeszcze na początku 1813 r. z utworów polskich poetów przebijał optymizm. J.U. Niemcewicz w wierszu "Koniec ostatniej wyprawy", czytany na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk 7 stycznia 1813 r., opisywał klęskę, ale i wyrażał nadzieję na lepszą przyszłość, ponieważ "żołnierzowi polskiemu wątpić nie należy"⁶¹. T.K. Tymowski w utworze "Do pospolitego ruszenia" upatrywał przyczyny zahamowania zwycięstw armii Napoleona tylko w czynnikach atmosferycznych⁶². Stąd też jego zapewnienia, że wiosną sukcesy wrócą. W podobnie

optymistycznym tonie utrzymany był wiersz, napisany w Krakowie 19 marca 1813 r., a skierowany do przebywającego tam ks. J. Poniatowskiego, naczelnego dowódcy wojsk polskich⁶³.

Jednakże zanim nadeszła wiosna, jeszcze w styczniu 1813 r., żołnierze polscy zaczęli przybywać do Krakowa. Nadzieja na odwrócenie klęski stawała się coraz bardziej niska. Zdzięsiątkowana armia Napoleona cofała się nieustannie. Jeszcze do kraju dochodziły echa zwycięstw pod Lützen (2 V 1813) i Dreznem (26-27 V), ale wraz z klęską pod Lipskiem (16-19 X) przysłała także wieść o śmierci ks. Józefa. "Gazeta Krakowska" podała informację, że w związku ze śmiercią Poniatowskiego Żydzi warszawscy zorganizowali uroczystość ku czci zmarłego 23 listopada 1813 r. Rozdawali na niej, osobno odbity, wiersz zawierający słowa żalu i bólu po stracie naczelnego dowódcy wojska. "Gazeta" wydrukowała tekst tego utworu⁶⁴. Nadmienić należy, iż charakterystyczną cechą prasy krakowskiej, wychodzącej w okresie klęski Napoleona, był brak wierszy wyrażających negatywny czy wrogi stosunek do byłego "zbawcy" Polski.

Tymczasem oddziały polskie towarzyszyły Napoleonowi w odwrocie. Część wojska wróciła do kraju po kampanii odbytej w Niemczech, a pułki gwardyjskie przeszły jeszcze przez ostatnie walki we Francji i dopiero po abdykacji cesarza w Fontainebleau (11 IV 1814) zaczęły powrót do kraju. "Gazeta Krakowska" informowała o etapach powrotu wojska polskiego. Szczegółowo zaś opisała przyjęcie wojska w Warszawie dnia 8 sierpnia 1814 r.:

"Wieczorem oświecone było miasto, a na teatrze rzesisto oświeconym i do nacisku napełnionym grano trzy sztuki, z których ostatnia komedioopera (Stryjowie i stryjenki) wiele miała stosunku do okoliczności dnia tego"⁶⁵.

Po prezentacji sztuk odśpiewano pięć pieśni pióra Ludwika Adama Dmuszewskiego, których teksty przytaczała "Gazeta"⁶⁶.

Także z powrotem wojsk polskich do Ojczyzny związana była oda F. Morawskiego, wydrukowana w "Gazecie Krakowskiej"⁶⁷. Autor gloryfikował w niej żołnierza polskiego, tak niebywale wiernego swej przysiędze. F. Morawski podkreślił, że świat nie znał w swych dziejach takiego powrotu i takiej chwały oręża, jakim mogli się poszczycić synowie Polski, zawsze i wszędzie walczący jedynie o odbudowę Ojczyzny.

Jeszcze nie przebrzmiały w Krakowie echa patriotycznej manifestacji, związanej z pogrzebem ks. Józefa Poniatowskiego, kiedy nadeszła wieść o śmierci Tadeusza Kościuszki (16 X 1817 w Solurze). I znowu, podobnie jak w przypadku ks. Józefa, car Aleksander I zezwolił na sprowadzenie ciała i pogrzeb T. Kościuszki w Krakowie. Zanim to nastąpiło, jeszcze w 1817 r., odbyły się w podwawelskim grodzie trzy nabożeństwa żałobne (24 XI, 11 XII, 23 XII) za bohatera narodowego. Ich przebieg relacjonowała "Gazeta Krakowska". Zamieszczała też okolicznościowe utwory poetyckie. Z okazji nabożeństwa żałobnego, odprawionego w katedrze wawelskiej 11 grudnia "napisany był przez jednego z rymotwórców naszych J.M. wiersz patriotyczny następujący" - zawiadamiała "Gazeta" z dnia 17 grudnia w numerze 101⁶⁸. Utwór był jednym z szeregu funeralnych, sławiących T. Kościuszkę. Ignacy Humnicki⁶⁹, Leon Szabel⁷⁰, Franciszek Jakubowski⁷¹ oraz Kazimierz Bujnicki⁷² drukowali wiersze dotyczące Naczelnika insurekcji w "Gazecie Krakowskiej". Paweł Czajkowski opiewał T. Kościuszkę w "Pszczółce Krakowskiej"⁷³. Wiersz ten powtórzył następnie "Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego"⁷⁴. Na łamach "Pszczółki Krakowskiej" znalazły się utwory: Wincentego Łańcuckiego⁷⁵, A. Żdżarskiego⁷⁶, Jana Mieroszewskiego⁷⁷. Ponadto trzech autorów nieznanych podnosiło zasługi i cnoty znakomitego męża i wodza w "Gazecie Krakowskiej"⁷⁸ i "Pszczółce Krakowskiej"⁷⁹.

Wiersze sławiące przywódcę kosynierów publikowano w pismach krakowskich, począwszy od momentu jego śmierci, poprzez okres uroczystości żałobnych i pogrzebowych, aż do czasu ukończenia budowy kopca - pomnika. Dobitym dowodem szacunku dla wszystkiego, co łączyło się z osobą T. Kościuszki, był utwór Arnaulta zatytułowany "Wiersz do listka"⁸⁰. W 1822 r. "Pszczółka Krakowska" wydrukowała tekst francuski, tłumaczenie łacińskie oraz jedenaste różnych przekładów wiersza na język polski. Wśród podpisanych tłumaczy znalazł się J.U. Niemcewicz, Hieronim Kaliński, Maksymilian Fredro, Franciszek Dmochowski i Benedykt Paszkiewicz. Pismo przedstawiło obszerną relację gościa odwiedzającego T. Kościuszkę w Solurze i następująco wyjaśniało przyczynę tytuł tłumaczeń:

"Obecność na tem miejscu tak sławnego tułacza, przywiodła mi na myśl następujące wiersze francuskiego poety Arnaulta, który w swem błędnem życiu, różnych doświadczając przeciwności i czując boleść z nieszczęścia swojej ojczyzny; w równym prawie co i Kościuszko znajdował się naówczas położeniu. Dobry starzec! nie mógł się od łez wstrzymać słuchając tych wierszy, które do siebie stosował. Napisał je sobie natychmiast ołówkiem [...] i powtarzał je z wyrażeniem tak czułem, iż wszyscy przytomni do żywego byli wzruszeni; koniec ich osobliwie, zdawał się przepowiadać mu bliski zgon w obcym kraju, w oddaleniu od ziemi ojczystej, na którą wszystkie myśli i czucia jego zwrócone były. Wkrótce on po tem zdarzeniu, poszedł tam gdzie wszystko dąży, gdzie nie listek róży woniącej i wawrzynu!

Nie dziw tedy, że wiersze łzami Kościuszki zroszone, rozczulając Polaków, tyłu razem tłumaczyów znaleźć mogły. Zawsze oni dobroczyńców swojej ojczyzny szanować i kochać będą"⁸¹.

W okresie trwania Rzeczypospolitej Krakowskiej wiersze patriotyczne w dużym stopniu korespondowały z historycznymi. Niezaprzeczalną w tym względzie zasługę przyznać należy Krakowowi który, jako miasto pamiątek narodowych, zawsze odgrywał czołową rolę w budzeniu i podtrzymaniu uczuć patriotycznych. Ta funkcja miasta zaznaczyła

się szczególnie w trudnych latach niewoli. Kiedy minęła pierwsza fala zapatrzenia w liberalizującego Aleksandra I, twórcy krakowscy zwrócili swe zainteresowanie do okresów potęgi i sławy państwa polskiego. W tworzeniu takich wierszy celowali poeci, ogłaszający swe utwory w "Pszczółce Krakowskiej". Inspiracją dla nich stał się przede wszystkim Wawel. Do rangi Kapitolu i świątyni Sarmatów podnieśli zamek królewski A. Zarzecki⁸² i J. Lewicki⁸³.

Z pozostałości po zamkach i grodach warownych w wierszach obecne były: Rabsztyn⁸⁴, Ojców⁸⁵, Łobzów⁸⁶, Tęczyn⁸⁷, Chrobrze⁸⁸ i Lanckorona⁸⁹. W mieście ulubionym miejscem zadumy nad przeszłością i teraźniejszością stał się teren wokół gruzów ratusza, gdzie rosły lipy⁹⁰. Anonimowy twórca z Łamów "Pszczółki Polskiej"⁹¹ wspominał postać generała Józefa Wodzickiego, który owe drzewa posadził w dniu, gdy zaprzysiągł bronić Ojczyzny. Podkrakowskie Bielany stały się wątkiem przewodnim wiersza J. Lewickiego⁹². Poeta, będący jeszcze gimnazjalistą, przedstawiał uroki Srebrnej Góry, znane mu z majówek, ale nawiązywał też do przeszłości, kiedy to klasztor Kamedułów wizytowali polscy królowie.

Wspólną cechą wyżej omówionych wierszy był klimat smętnej zadumy, przybliżanie czasów potęgi i sławy oraz cel, którym stało się utrwalanie bohaterskiej przeszłości w pamięci pokoleń. Utwory patriotyczne z "Pszczółki Krakowskiej" nawiązywały również do tak niedawnej, ale już utraconej niepodległości. Charakterystyczny dla tej grupy utworów był wiersz zatytułowany "Westchnienie Polaka do wolności"⁹³. Inne przypominały sylwetki wojskowych, znane z Insurekcji, np. Bartosza Głowackiego⁹⁴ czy, wspomnianego już, generała Józefa Wodzickiego⁹⁵, który zginął pod Szczekocinami. Do nieznanego Stanisława Z., byłego podpułkownika wojsk polskich, skierował ode L. Szabel⁹⁶, a P. Piątkowski nawiązał do walk legionistów⁹⁷. W "Krakowiakach"

anonimowy poeta opiewał niezależny byt Rzeczypospolitej Krakowskiej, ale wspomniał również o walkach chłopów krakowskich pod Racławicami i Lipskiem⁹⁸.

Utwór z "Krakusa" zatytułowany "Epoki łez wylanych"⁹⁹, to wspomnienia Polaka, który pięć razy w życiu zapłakał. Ostatni raz był to płacz ze szczęścia, że Ojczyzna odzyskała wolność. W wierszu, noszącym tytuł "Tułacz", anonimowy poeta przedstawiał Polaka, znajdującego się w innej sytuacji, jako bezdomnego, który może stać się szczęśliwym tylko wtedy, gdy Ojczyzna wezwie go na pomoc¹⁰⁰. Pisząc "Psalm CXXXVI Super flumina Babylonis", Jan Kanty Rzeziński wyraźnie nawiązywał do sytuacji Polaków, aczkolwiek przedstawiał los Żydów, cierpiących w niewoli babilońskiej¹⁰¹. Spoglądając w przyszłość, twórca ostrzegał tyranów, że z przyszłych pokoleń wyrosną mściciele "łez, jęków i skarg" uciemiężonego narodu.

Redaktor K. Majeranowski przypominał swoim czytelnikom czas walki mieszkańców Krakowa o niepodległość¹⁰². W innym utworze już w tytule sygnalizował prezentowany temat. Była to "Prośba do Krakowianek, aby swoim przykładem ożywiały ducha narodowego"¹⁰³. Kształtowanie i pielęgnowanie miłości do Ojczyzny założył sobie anonimowy triolet pt. "Duch młodzieży polskiej"¹⁰⁴ i w takiej samej, już romantycznej, formie utrzymany utwór J.K. Rzezińskiego "Miłość ojczyzny"¹⁰⁵. Wychowaniu patriotycznemu miały również służyć wzorce prezentowane w wierszach z "Pszczółki Krakowskiej": "Pochwała cnoty"¹⁰⁶, "Do moich przodków"¹⁰⁷, "Do Ziomek"¹⁰⁸, "Mazurek"¹⁰⁹. W ocenie przeszłości i antenatów znajdowały się niekiedy ogólnikowe i bezkrytyczne pochwały, jakie zawarł np. nieznany A. w utworze "Dawne czasy"¹¹⁰. A. Waga, podobnie oceniający przodków, nie poprzestał na ich gloryfikacji, ale zadeklarował gotowość przywrócenia Ojczyźnie sławy poprzedników¹¹¹.

Dla sprzedajnych groźne memento zabrzmiało w utworze

Jana Zapiórkiewicza "Zgon zdrajcy Ojczyzny"¹¹². Natomiast anonimową "Modlitwę powszechną" nazwać można dekalogiem upodleń, zdrad i bezprawia, których dopuścili się odstępcy, paktujący z zaborcami¹¹³. Osądu fałszywych patriotów dokonał nieznaną autor w utworze zatytułowanym "Lis patriota", zdzierając maskę z lisa, który z obłudną rozpaczą udawał się na wygnanie... do lasu¹¹⁴.

Akcenty obywatelskie i patriotyczne występowały w wierszach mówiących o umiłowaniu ludzi i ziemi ojczystej, np. w utworze "Do Wisły" Aleksandra Wielopolskiego, debiutującego na łamach "Pszczółki Krakowskiej"¹¹⁵. Wyrazem dumy narodowej z poczynań Polaków był wiersz S. Jaszowskiego "Do LK bawiącego we Włoszech"¹¹⁶. W przesłaniu do nieznanego adresata autor przypominał "Horacego chrześcijaństwa", czyli Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, uwiecznzonego laurem przez papieża Urbana VIII. Wyrażał również nadzieję, że pobyt adresata w Italii pomoże mu stać się znanym poetą, godnym sławy poprzedników. Pod inną szerokością geograficzną, w Paryżu, poeta polski, podpisany inicjałami L.S., polemizował w 1814 r. z generałem francuskim, "który utrzymywał, że Polska jest krajem bardzo ubogim"¹¹⁷.

Oprócz wierszy otwarcie głoszących oraz aluzyjnie przemycających treści patriotyczne, w pismach krakowskich drukowano i takie, w których - na pozór - oko cenzora nie mogło dopatrzeć się tęsknot wolnościowych. Zadziwia pomyślność poetów, którzy wykorzystywali przypadkowe skojarzenia, by nawiązać do istniejącej sytuacji i dać wyraz postawie patriotycznej. Warto zaprezentować najciekawsze, aczkolwiek, jak to zaznaczono w innym miejscu, także w wierszach z każdej innej grupy tematycznej znaleźć można akcenty patriotyczne. I tak w utworze "Do lulki" nieznaną poetą zawarł całą gamę pochwał, skierowanych do fajki¹¹⁸. Przy tej okazji wyraził pragnienie, by pamięć o tyranach rozwiązała się podobnie, jak dym. A. Waga, opiewając uroki

słońca, zaznaczył, że tak, jak nie można żyć bez nieba z jego gwiazdą, niepodobna egzystować w niewoli¹¹⁹. Także postawę patriotyczną zademonstrował anonimowy poeta poprzez twierdzenie, że polska moneta nie została sprofanowana rękami sprzedawczyków, gdyż zapłatę za zdradę pobierano w dukatach¹²⁰.

Z twórczości Stanisława Morsztyna "Pszczółka Krakowska" wydrukowała "Wiersz na suknię niewolniczą JP. Franciszka Krzyneckiego, jedenaście razy w boju postrzelonego"¹²¹. Bohaterem utworu był patriota, dzielnie stawający w różnych potrzebach Ojczyzny. Jednakże przy bilansie życia popadł w rozgoryczenie. Skonstatował, że efektem jego postawy były jedynie blizny. Powziął więc postanowienie, że resztę żywota spędzi w spokoju i wesołym towarzystwie. Utwór powyższy jest swego rodzaju ewenementem na łamach "Pszczółki Krakowskiej". Brak bowiem drugiego, w podobny sposób podważającego sens postawy patriotycznej. Na portret Polaka, miłującego swój kraj, zaprezentowany w pismach krakowskich w okresie porozbiorowym, składały się takie elementy, jak zaszczytna bojowa przeszłość i pielęgnowanie pamięci o bohaterskich dziejach narodu. Do kompletu cech patrioty dodać trzeba poczucie odpowiedzialności za los kraju, wyrażające się poprzez przestrzeganie cnót przodków oraz wdzięczność, by nie rzec uwielbienie, dla władzy, odbudowującej niepodległą Polskę. To ostatnie stwierdzenie odnosiło się, w równym stopniu, do Napoleona i Aleksandra I. W ówczesnych czasach bowiem polscy patrioci godzili ze sobą udział w uroczystościach na cześć cesarza, Aleksandra I i wzruszenie na widok polskiego munduru, lojalność wobec władz okupacyjnych i udział w spiskach przeciwko nim. W chwilach decydujących prób, takich jak walka o utworzenie Księstwa Warszawskiego, napoleońska wojna z Rosją, czy wreszcie powstanie listopadowe, postawa narodu była jednoznaczna.

Jednoznaczny był również wydźwięk utworów patriotycz-

nych z łamów pism krakowskich. Podobnie, jak to uczynił F. Jakubowski w wierszu "Do nadziei", znacząca większość utworów prezentowała optymistyczne spojrzenie w przyszłość¹²². Była to nadzieja słaba i połączona z obawą, ale pielęgnowana wbrew ręce, "co skuła kajdany". Wśród utworów patriotycznych na specjalną uwagę zasługują wiersze Hugona Kołłątaja. Redaktor K. Majeranowski umieścił ich pięć w swoich pismach, cztery w "Pszczółce Krakowskiej" i jeden w "Krakusie". Ekloga "Na śmierć matki", wydrukowana w dwu kolejnych numerach "Pszczółki Krakowskiej", wyrażała smutek po stracie i matki, i Ojczyzny¹²³. W utworze "Na wierzby babilońskie" poeta porównywał swe życie do losu tułacza bez ojczyzny¹²⁴. Żył poza krajem rodzinnym, miotany przeciwnościami, podobnie jak nasiona wierzby babilońskiej, rozsiewane przez wiatr po całym świecie. Wiersz "Na żołądź" zawierał prośbę poety, by zachowano o nim pamięć, jako o patriocie, żyjącym i działającym dla dobra kraju oraz jako o tym, który codziennie opłakiwał utratę Ojczyzny¹²⁵.

Omówione wiersze niewątpliwie pochodzą z okresu uwięzienia (14 II 1795 - 9 X 1802), jeżeli sądzić po tytule rękopisu, znajdującego się w odpisach, w dwu bibliotekach krakowskich¹²⁶ a brzmiącego następująco: "Prace poetyczne [...], którymi się bawił podczas swej niewoli w Józefsztaście i później".

Obszerny utwór zatytułowany "Powrót do Ziemi Ojczystej" H. Kołłątaj napisał po uwolnieniu z więzienia austriackiego, na interwencję cara Aleksandra I¹²⁷. Jest to wiersz patriotyczny z elementami oceny polityki państw zaborczych i obozu prorosyjskiego. H. Kołłątaj wyraził w nim nadzieję na lepsze jutro Ojczyzny pod berłem Aleksandra I. Nie szczędził jednak krytyki zwłaszcza Austrii, co spotkało się z ingerencją cenzury. Bezpośrednią konsekwencją druku w "Krakusie" Kołłątajowskiego "Wiersza napisanego po rozbiórce Polski w Karlsbadzie na skale nad źródłem gorącej

wody" było pozbawienie "Pszczółki Krakowskiej" debitu w Królestwie Polskim¹²⁸. "Krakus" zaś był "towarzyszem liberalnym Pszczółki Krakowskiej, poświęconym narodowości i polityce, tudzież dziennym zdarzeniom w kraju i stolicy Rzeczypospolitej Krakowskiej". Tak więc obydwie pisma wegetowały jeszcze kilka miesięcy, a następnie przestały się ukazywać.

Godnym podkreślenia jest pietyzm, okazywany przez K. Majeranowskiego utworom H. Koźłataja. Zwróciła uwagę na ten fakt M. Romankówna w monografii "Pszczółki Krakowskiej"¹²⁹. Podkreśliła także, iż wiersze drukowane w piśmie K. Majeranowskiego należą do najlepszych, z niewielkiej zresztą, spuścizny poetyckiej H. Koźłataja. Sam redaktor zaznaczył, iż publikuje je "z rękopisów", był więc pierwszym przedstawiającym te utwory szerszej publiczności. Warto jeszcze dodać, że twórczością poetycką H. Koźłataja badacze zainteresowali się dopiero w początkach XX w. (1912 r.), a obecnie nawet "Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut" nie wymienia tytułów wierszy tego męża stanu i poety¹³⁰.

Komentując obecność wierszy patriotycznych na łamach pism krakowskich w latach 1795-1830 stwierdzić należy, iż utwory o tej treści towarzyszyły narodowi w doli i niedoli. W okresach walk o niepodległość pobudzały do czynu, w czasie niewoli podtrzymywały ducha narodowego. Zwłaszcza podkreślić trzeba zasługi redaktora "Gazety Krakowskiej", Jana Maja i redaktora wielu pism Konstantego Majeranowskiego, którzy otwarcie, bez względu na konsekwencje, publikowali wiersze patriotyczne. Znajdowali również sposoby, by drukować utwory, z których wynikało, iż Polska jest i pozostanie w sercach i nadziejach Polaków. Serwis prasowy "Gazety Krakowskiej" szczególnie wzbogaciły wiersze w okresie walk napoleońskich. Przyznał to sam Karol Estreicher, stwierdzając: "od ok. 1809 r. zaczyna się Gazeta [Krakowska] ożywiać, drukuje mowy i wiersze polityczne"¹³¹. Pi-

smo J. Maja drukowało, co należy zaznaczyć również, utwo-
ry nie tylko rodzimych poetów. Często i szybko, co także
ważne, przedrukowywało wiersz aktualny, uznany w Polsce,
bądź też cieszący się rangą ze względu na twórcę. To
stwierdzenie odnosi się np. do utworu J.U. Niemcewicza "Ko-
niec ostatniej wyprawy", opublikowanego w "Zbiorze Pism ty-
czących się Powstania Królestwa Polskiego", jak też do mar-
sza patriotycznego J. Rynarzewskiego, przedrukowanego
z "Gazety Poznańskiej".

Na korzyść "Gazety Krakowskiej" dodać jeszcze należy,
że drukowała utwory najbardziej aktualne, zaś po wiersze
wydane w formie ulotnej odsyłała do księgarni. Udostęp-
niała swe łamy znanym i uznanym twórcom, takim jak: F. Wę-
żyk, L.A. Dmuszewski, L. Osieński-w równym stopniu, jak
i przygodnym ludziom pióra, w których niekiedy dopiero mun-
dur żołnierski wyzwalał wenę poetycką. Przykładowo wymie-
nić tu można choćby fizyliera, J. Olędzkiego, a nawet, de-
biutującego przecież w Krakowie, sierżanta artylerii
K. Brodzińskiego.

Pisma K. Majeranowskiego ukazywały się w czasach rze-
komej wolności czyli w Rzeczypospolitej Krakowskiej. Na do-
bro tego redaktora, z kolei, zapisać należy stałe podtrzy-
mywanie ducha narodowego u czytelników. Utwory H. Kołłąta-
ja i wiersze zauroczonego romantyzmem S. Jaszowskiego jed-
nakowo służyły założonemu celowi. Bowiem K. Majeranowski,
zwolennik klasycyzmu, udostępniał łamy swych pism także
poetom reprezentującym nowe tendencje literackie.

Kończąc powyższe uwagi należy dodać, iż redaktorzy
pism krakowskich doceniali rolę drukowanych utworów lite-
rackich. Zamieszczanie wierszy, dramatów i prozy w periody-
kach było miarą rangi i popularności danego pisma, odzwier-
ciedlało i urabiało opinię publiczną. Na wagę tych faktów
zwrócił uwagę M. Tyrowicz w pracy "Prasa Galicji i Rzeczy-
pospolitej Krakowskiej 1772-1850" (Kraków 1979 s. 50, 150,

185-188, 199). Badania własne pozwalają dodać, iż na 869 utworów literackich opublikowanych w pismach krakowskich w latach 1796-1830 aż 145 to wiersze patriotyczne.

PRZYPISY

* Artykuł jest fragmentem pracy, w której m.in. omówiono tematykę wszystkich utworów literackich z łamów periodyków krakowskich, ukazujących się w latach 1795-1830. Praca nie ma na celu wartościowania tych utworów. Rejestruje je, charakteryzuje ich tematykę oraz wskazuje na zasadnicze linie problemów lansowanych w ówczesnych warunkach przez pisma w utworach literackich. Tak więc łamy pism potraktowane są jako nośnik treści literackich, a celem pracy stało się zbadanie, jak dalece prasa pełniła funkcję inspiratorską w zakresie odrębnego drukowania utworów uprzednio opublikowanych w periodykach.

1. A. Zieliński: Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805-1814). Wrocław 1977 s. 1.
2. "Gazeta Krakowska" 1809 nr 57 s. 703.
3. Tamże, 1809 nr 59 s. 734.
4. Bracia Polacy!, tamże.
5. Do obywateli Krakowa, tamże, s. 735.
6. Pieśń Polaków Galicjanów do wojska polskiego, tamże, nr 60 s. 754.
7. Tamże, nr 63 s. 786.
8. Tamże, nr 60 s. 758 Dod.
9. Do mężnych współbraci pułku 2go piechoty dywizji 1szej wojska polskiego wchodzących po zdobyciu szturmem Zamościa d. 22 maja 1809, tamże, nr 60 s. 754.
10. K. Koźmian: Oda czytana na publicznym posiedzeniu w dzień uroczystości zawieszenia orłów francuskich w Lublinie, tamże, nr 61 s. 764-765.
11. J.G.Inc.: Kiedy się północne ..., tamże, nr 64 s. 802-803.
12. Inc.: Oto wawrzyny i kwiaty ..., tamże, nr 69 s. 858-859; Inc.: Zrzucie Dzieci te kajdany..., tamże, s. 859.
13. Dzieje Krakowa t. 3. Kraków 1979 s. 23.

14. 1809 nr 67 s. 835.
15. L.A. Dmuszewski: Inc.: Święto wielkiego Imienia..., nr 67 s. 835-836; Napoleoni primo patris novis triumphis caesari orbis maxima, tamże, nr 68 s. 848-849; Recitativo, tamże, nr 70 s. 872; Aria, tamże; Vaudeville, tamże, s. 872-873; Laury poezji, tamże, nr 72 s. 895.
16. Nr 68 s. 812-813.
17. Inc.: Niech Muza ma..., nr 67 s. 811-812 Dod.
18. Nr 1 s. 1.
19. Wiersze śpiewane na uroczystość N. Cesarza Napoleona na teatrze narodowym, nr 5 s. 36-37.
20. Na dzień doroczny Urodzin Napoleona Wielkiego, dnia 15-go sierpnia roku 1812, nr 5 s. 37-38.
21. Wiersz na Dzień Uroczystości Imienia W. Napoleona dnia 15 sierpnia roku 1812 zrobiony w Krakowie, nr 14 s. 112.
22. Od Polek na dzień 15 sierpnia, nr 5 s. 39.
23. F. Wigura: Pieśń Polaków Galicjanów do JO. księcia Józefa Poniatowskiego, 1809 nr 60 s. 753; F.Z.: Do Te-goż w Kielcach d. 10 lipca 1809 roku, tamże, s. 753-754; Idem Eiusdem Ordinis Poeta Canonicus in Arma Scutumque. JOSEPHI PONIATOWSKI, tamże, nr 68 s. 849; Inc.: Uwieńczonemu zwycięzcy laureami ..., tamże, nr 104 s. 1293; Inc.: Wodzu! którego wieńczą..., 1810 nr 70 s. 844 Dod.; Do JO. Księcia Józefa Poniatowskiego naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich, Regimentariusza Jeneralnego siły zbrojnej narodowej, kawalera wielu orderów, 1813 nr 23 s. 262-264; Józefie Poniatowski z Ciołków bohaterze!, tamże, nr 96 s. 1140; J.U. Niemcewicz: Pogrzeb JO. księcia Jmci Józefa Poniatowskiego naczelnego wodza Wojsk Polskich, 1814 nr 79 s. 959-960.
24. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki: Dzieje Krakowa t. 3, Kraków 1979 s. 55.
25. 1819 t. 1 nr 2 s. 13-16.
26. Wiersz na zgon Włodzimierza Potockiego, 1812 nr 31 s. 374 Dod.
27. s. 26-30.
28. Wiersz z okazji czynu JW hrabi Ossolińskiego, dziedzica dóbr Sterdyni, nr 93 s. 1165 Dod.
29. Op. cit., s. 9.
30. s. 1289-1294.
31. 1809 nr 105 s. 1302.
32. Inc.: Wy, których myśl..., tamże, s. 1302-1303.

33. Tamże, s. 1303.
34. T. 1 nr 14 s. 145-149.
35. Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut t. 5. Warszawa 1967 s. 448-449 poz. 8.
36. Tamże.
37. Nr 1 s. 11-12 Dod.
38. W.J. Podgórski: Poezja legionowa, w: Słownik literatury polskiego Oświecenia, Wrocław 1977 s. 510.
39. S. 291.
40. Nr 24 s. 286-287 Dod.
41. Inc.: Jak sprawiedliwość tron zdobi..., "Gazeta Krakowska" 1810 nr 104 s. 125! Dod.; Inc. Już to dzisiaj..., tamże, nr 1 s. 9-10 Dod.
42. (O.A. Kopczyński:) Religiosus et sapiens princeps Fredericus Augustus rex Saxoniae et dux Varsaviae religionis et literarum in scholis piis stator, nr 19 s. 221; tenże: Bogobojny i mądry książę Fryderyk August, Król Saski, W.X. Warszawski, bogobojności i nauk w szkołach utwierdziciel, tamże.
43. Powitanie najjaśniejszego Fryderyka Augusta, króla saskiego, księcia warszawskiego, etc., najjaśniejszych Królowej i Królowej etc., 1810 nr 43 s. 511-512.
44. Na przyjazd najjaśniejszego Pana do Warszawy przez kraj nowo nabyty dnia 17 maja 1810, 1810 nr 44 s. 527-520 Dod.; tenże, In Adventum Serenissimi Regis per novam Provinciam ad Varsoviens reducis, tamże.
45. Tamże, s. 529.
46. Głos Krakowa do wychodzącego wojska dnia 5 maja 1811, "Gazeta Krakowska" 1811 nr 37 s. 445 Dod.
47. Pożegnanie krakowianów d. 7 maja r.b., tamże, s. 446.
48. Nr 69 s. 842.
49. S. 8.
50. Nr 2 s. 12-15.
51. Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej w Krakowie napisana, nr 9 s. 69-71.
52. A.M.: Wiersz na trzeci obchód rocznicy oswobodzenia Krakowa w dniu 15 lipca 1809 r. nastąpnego, chwale zwycięskich Polaków z zastosowaniem do świetnego ogłoszenia bytu całej Polski, nr 11 s. 87-88.
53. Nr 18 s. 142-144.
54. In redivivum Regnum Poloniae Herculea Virtute Atque Po-

tentia Napoleonis Invicti Coesaris Optimi Maximi Carmen Apollineum Cirilli Martini Zuchowski in Conventu Miechoviensi Canonici Sancti Sepulchri Hierosolymitani, nr 11 s. 85-86.

55. Wiersz do Wojska Polskiego z okoliczności rozpoczętej wojny z Moskwą, Zbiór Pism... nr 6 s. 46-48.
56. M.M., tamże, nr 5 s. 39.
57. K.P., Gazeta Krakowska 1812 nr 105 s. 1277 Dod.
58. Zbiór Pism... 1812 nr 2 s. 16.
59. Tamże, nr 9 s. 71-72.
60. J. Skowronek: Sprawa polska w: Europa i świat w epoce napoleońskiej. Warszawa 1977 s. 379.
61. Gazeta Krakowska 1813 nr 6 s. 61-62.
62. Tamże, s. 69-70 Dod.
63. Do J.O. Księcia Józefa Poniatowskiego naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich, Regimentariusza Jeneralnego siły zbrojnej narodowej, kawalera wielu orderów, tamże, nr 23 s. 262-264.
64. Józefie Poniatowski z Ciołków bohaterze!, nr 96 s. 1140.
65. Nr 75 s. 912.
66. Oficer polski, tamże, s. 912; Emilia kochanka oficera, tamże; Anzelm skąpiec, tamże; Eleganka lornetując oficera, tamże; s. 913; Dobrogost, tamże.
67. Oda na przybycie wojska narodowego do Warszawy d. 8 września 1814, nr 77 s. 941-942 Dod.
68. Inc.: O ty! coś kochał..., tamże, s. 1228-1229.
69. Wiersz żałobny na śmierć Tadeusza Kościuszki przez... w Krakowie napisany, nr 103 s. 1256-1257 Dod.
70. Wiersz żałobny z okoliczności przybycia do Krakowa zwłok śp. Tadeusza Kościuszki, 1818 nr 34 s. 409 Dod.
71. Wiersz żałobny na śmierć Tadeusza Kościuszki, tamże, nr 42 s. 505-506. Dod.
72. Inc.: Stwórco wszech istot..., 1819 nr 2 s. 19-20.
73. Oda do Mogiły wzniesionej dla Tadeusza Kościuszki, 1820 t. 4 s. 49-52;
74. Tenże, toże, 1821 t. 6 s. 320-323.
75. Do Cieniów Tadeusza Kościuszki, 1820 t. 4 s. 49-52.
76. Na uroczystość założenia Mogiły Tadeusza Kościuszki dnia 16 października 1820, tamże, s. 165-167.

77. *Spiew historyczny o Tadeuszu Kościuszcze w r. 1815 napisany, 1821 t. 2 s. 3-12.*
78. *Na śmierć Tadeusza Kościuszki, byłego Naczelnika Siły zbrojnej Królestwa Polskiego etc., 1817 nr 104 s. 1267 Dod.*
79. *Kantata w uroczystość założenia Mogiły Tadeuszowi Kościuszcze. 1820 t. 4 s. 41-42; Spiewki narodowe Krakowiaków i Krakowianek idących do sypania Mogiły Tadeuszowi Kościuszcze, tamże, s. 43-48.*
80. *T. 4 s. 21-30.*
81. *Tamże, s. 20-21.*
82. *1819 t. 1 nr 17 s. 177-179.*
83. *1822 t. 1 s. 201-204.*
84. *P. Piątkowski: Dumka na zwaliskach Rabsztyna. 1819 t. 1 nr 7 s. 74.*
85. *Zamek Ojcowski, tamże, nr 21 s. 233; Majeranowski K.: List o Ojcowie. Pielgrzym z Tęczyna 1823 s. 44-45.*
86. *Duma o pałacu Łobzowskim przy Krakowie. "Pszczółka Krakowska" 1820 t. 1 nr 26 s. 245-248.*
87. *J.K. Rzesiński: Napis wyrity na bramie zamku tenczyńskiego, tamże, t. 2 nr 40 s. 113.*
88. *Tenże: Wiersz napisany na zwaliskach Chrobrza, tamże, t. 3 nr 57 s. 97-98.*
89. *Tenże: Dumka pisana na zwaliskach starożytnego zamku Lanckorony, tamże, 1822 t. 1 s. 136-139.*
90. *Dumanie pod lipkami, tamże, 1820 t. 3 nr 61 s. 201-205.*
91. *Lipy pod starym ratuszem Krakowa. "Pszczółka Polska" 1823 t. 1 nr 18 szp. 137-140.*
92. *Bielany. "Pszczółka Krakowska" 1822 t. 2 s. 142-145.*
93. *1820 t. 3 nr 55 s. 49-52.*
94. *J.K. Rzesiński: Duma o Głowackim, tamże, t. 4 s. 4-9.*
95. *Tenże: Duma o jenerale Józefie Wodzickim poległym pod Szczekocinami r. 1794, 1822 t. 1 s. 116-118.*
96. *1820 t. 1 nr 6 s. 45-46.*
97. *Legionista polski, tamże, t. 3 nr 64 s. 265-267.*
98. *1819 t. 1 nr 23 s. 251-253.*
99. *1822 t. 1 nr 42 s. 1-2.*
100. *"Pszczółka Krakowska" 1820 t. 2 nr 38 s. 97-99.*
101. *Tamże, 1821 t. 4 s. 120.*

102. Dumka o Krakusach. Krakus 1822 nr 1 s. 1-2.
103. "Pszczołka Krakowska" 1822 t. 1 s. 83-85.
104. Tamże, 1819 t. 1 nr 20 s. 222.
105. Tamże, nr 18 s. 195.
106. 1822 t. 3 s. 33-35.
107. Waga A., tamże, t. 4, s. 37-38.
108. S. Jaszowski: 1820 t. 4 s. 266.
109. Tenże: Mazurek, tamże, s. 266-267.
110. "Pszczołka Krakowska" 1819 t. 1 nr 14 s. 152-153.
111. Do moich przodków, tamże, 1822 t. 4 s. 37-38.
112. Tamże, 1820 t. 1 nr 9 s. 73-78.
113. Krakus 1822 t. 1 nr 52 s. 1-2.
114. Tamże, t. 2 nr 89 s. 1-2
115. "Pszczołka Krakowska" 1822 t. 1 s. 81.
116. Tamże, 1821 t. 3 s. 93-94.
117. Do generała francuskiego..., który utrzymywał, że Polska jest krajem bardzo ubogim, tamże, t. 1 s. 216.
118. Tamże, t. 2 s. 50-51.
119. Do słońca, tamże, 1822 t. 4 s. 33-37.
120. Grosz i dukat. Krakus 1822 t. 1 nr 15 s. 1.
121. 1819 t. 1 nr 9 s. 89-90.
122. "Pszczołka Krakowska" 1819 t. 1 nr 6 s. 67.
123. Na śmierć matki, 1820 t. 2 nr 30 s. 25-28.
124. Na wierzby babilońskie, tamże, nr 34 s. 63.
125. Na żołędź, tamże, s. 64.
126. Bibl. Jag. sygn. 3690, Bibl. PAN sygn. 232.
127. Powrót do Ziemi Ojczystej. "Pszczołka Krakowska" 1820 t. 3 nr 56 s. 73-80.
128. 1822 t. 1 nr 27 s. 1.
129. "Pszczołka Krakowska". Kraków 1939 s. 32-33.
130. T. 5 Warszawa 1967 s. 127-141.
131. Dziennikarstwo w Galicji i Krakowie. Biblioteka Warszawska 1861 t. 2 s. 156.